

Sygn. akt II AKa 103/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Dorota Tyrała (spr.)

Sędziowie: SA – Marzanna A. Piekarska – Drązek

SO (del.) – Przemysław Filipkowski

Protokolant: sekr. sąd. – Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Anny Balik

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2019 r.

sprawy:

I. K.

córki V. i G. z d. H.,

urodz. (...) w I. (U.)

oskarżonej z art. 280§2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 grudnia 2018 r. sygn. akt V III K 130/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn przypisany oskarżonej I. K. w pkt I wyroku kwalifikuje z art. 280 § 1 k.k.;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zwalnia oskarżoną I. K. od opłaty, a wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

I. K. została oskarżona o to, że: w dniu 14 lutego 2018 r. w W. w lokalu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, dokonała rozboju na osobie J. D. w ten sposób, że przy użyciu niebezpiecznego narzędzia w postaci paralizatora doprowadziła go do stanu bezbronności, a następnie dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 10.700,00 USD oraz 500,00 PLN,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 7 grudnia 2018 r., w sprawie o sygn. akt VIII K 130/18:

I. uznał I. K. za winną tego, że w dniu 14 lutego 2018 r. w W. w lokalu przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwiema innymi ustalonymi osobami, po podstępny zwabieniu do w/w lokalu J. D. używali wobec niego przemocy, polegającej na m.in. szarpaniu i przytrzymywaniu, oraz środka obezwładniającego – przedmiotu przeznaczonego do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej – rażąc go prądem elektrycznym, jak również grożąc mu pozbawieniem życia, doprowadzili pokrzywdzonego do stanu bezbronności krępując go, po czym dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 10.700,00 USD oraz 500,00 PLN, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. skazał ją i wymierzył karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej I. K. kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 marca 2018 r. godziny 11:30 do dnia 7 grudnia 2018 r., zaokrąglając w górę do pełnego dnia i przyjął, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia, uznał karę pozbawienia wolności w tej części za wykonaną;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej I. K. na rzecz J. D. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem w kwocie 36.632,83 (trzydzieści sześć tysięcy sześćset trzydzieści dwa 83/100) złotych oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 3.000,00 (trzech tysięcy) złotych;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną I. K. od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania w sprawie, wydatki przejął na rzecz Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonej i prokurator.

Obrońca oskarżonej na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 i 4 zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień złożonych przez oskarżoną I. K. i uznanie, że w czasie obezwładniania pokrzywdzonego przez R. K. i M. B. razila J. D. paralizatorem, podczas gdy zgodnie z jej wyjaśnieniami osoba która używała w trakcie zdarzenia niebezpiecznego narzędzia był M. B. które to wyjaśnienia są konsekwentne, stanowcze, a zatem w całości powinny, zostać uznane za wiarygodny dowód w sprawie;
- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka J. D. poprzez bezpodstawne uznanie, że świadek ten rozpoznał w sposób stanowczy oskarżoną jako osobę używającą paralizatora w stosunku do niego podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że miał on wątpliwości co do przypisania roli sprawcom czynu zabronionego, znajdował się w pozycji uniemożliwiającej rozpoznanie czynności wykonywanych przez pozostałe osoby;
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy w sprawie wystąpiły wątpliwości, co do użytego narzędzia wobec pokrzywdzonego, a dokładniej osób korzystających z w/w narzędzia, których to wątpliwości nie usunięto w postępowaniu dowodowym, a zatem winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej.

W konsekwencji obrazy w/w przepisów postępowania zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżona w czasie obezwładniania pokrzywdzonego przez R. K. i M. B. razila J. D. paralizatorem wielokrotnie czym doprowadziła go do stanu bezbronności, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego skazania oskarżonej za zarzucany jej czyn.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 w zw. z art. 437

§ 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zmianę opisu czynu i wyeliminowanie z niego użycia przez oskarżoną niebezpiecznego narzędzia, w następstwie zmian kwalifikacji prawnej czynu z art. 280 § 2 k.k. na art. 280 § 1 k.k. i na podstawie tego artykułu wymierzenie oskarżonej kary w jak najniższym wymiarze.

Prokurator na podstawie art. 438 pkt 4 oraz art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił: rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonej I. K. kary w wysokości 3 lat pozbawienia wolności, gdy okoliczności sprawy, sposób działania sprawców, czynności sprawcze wykonywane przez oskarżoną, wysoki stopień społecznej szkodliwości dokonanego przez nie czynu, a także wzgląd na cele zapobiegawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec oskarżonej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa przemawiają za wymierzeniem oskarżonej kary surowszej.

Podnosząc powyższy zarzut, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 k.p.k. wniósł o: zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez orzeczenie wobec I. K. kary 6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, oraz zwolnieniem od kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Wniesiona na korzyść oskarżonej I. K. apelacja obrońcy okazała się zasadna o tyle, że doprowadziła do zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej.

W pierwszym jednak rzędzie wskazać należy, iż rozważania Sądu Apelacyjnego mogą ograniczyć się do kilku kwestii o charakterze podstawowym, odnoszących się do istoty zarzutów skarg apelacyjnych. Procedujący bowiem w sprawie Sąd Okręgowy w staranny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, a każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został wszechstronnej analizie. Ocena ta uwzględnia wzajemnie odniesienia poszczególnych dowodów respektując dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k., biorąc pod uwagę każdorazowo wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Po tych uwagach o charakterze ogólnym, pora przejść do rozważań szczegółowych związanych z koniecznością odniesienia się do poszczególnych zarzutów wniesionych w sprawie skarg odwoławczych.

Zasadniczy zrąb apelacji obrońcy oskarżonej dotyczy kwestionowania oparcia rozstrzygnięcia o zeznania pokrzywdzonego J. D., a nie o wyjaśnienia oskarżonej I. K., które obrońca ocenia jako konsekwentne i stanowcze, co winno skutkować uznaniem ich za wiarygodny dowód w sprawie. Zdaniem obrońcy takiego waloru nie mają zeznania pokrzywdzonego, bowiem wbrew stanowisku Sądu orzekającego w sprawie J. D. miał wątpliwości co do przypisania ról sprawcom czynu zabronionego, brak jest także podstaw do uznania, że świadek ten w sposób stanowczy mógł wskazać, że oskarżona używała paralizatora skoro uniemożliwiła mu to dynamika zajścia oraz pozycja w jakiej się wówczas znajdował. Zdaniem obrońcy skoro oskarżona wyjaśnia odmiennie od pokrzywdzonego, pozostali sprawcy nie zostali przesłuchani – istniejące wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia oraz w zakresie roli jaką odegrała w nim oskarżona winny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonej, co jednak nie zostało uczynione przez Sąd I instancji.

Odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonej nie może być utożsamiane z bezzasadnym pominięciem okoliczności, których ten dowód dotyczy. Odrzucenie przez Sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych albo aprobującego te ustalenia z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być przejaw jej naruszenia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KK 105/18)

Oznacza to, że stawiając zarzut obrazy art. 7 k.p.k. autor apelacji winien wykazać w sposób przekonujący, że dokonana przez Sąd I instancji ocena konkretnego dowodu zawiera błędy natury logicznej lub faktycznej, nie respektuje zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Bez spełnienia powyższego warunku stawiany zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. zawsze będzie skutkował oceną, że ma on charakter wyłącznie polemiczny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy nie doszło do obrazy przepisu art. 7 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd I instancji za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej I. K. jedynie w kontekście okoliczności spotkań z J. D. pod Hotelem (...). Pozostałe depozycje oskarżonej – w szczególności te, które odnoszą się do planowania, a następnie przebiegu rozboju na osobie J. D. – słusznie ocenione zostały przez Sąd meriti jako zmierzające do umniejszenia roli oskarżonej. Wniosek ten wynika z analizy kolejnych wyjaśnień oskarżonej, które nie tylko są wewnątrznie sprzeczne, ale także

jawią się jako nielogiczne i naiwne w tłumaczeniu okoliczności poznania M. B., przyczyn wynajęcia mieszkania przy ul. (...) w W., czy wreszcie przebiegu zajścia z udziałem pokrzywdzonego w mieszkaniu, w którym wedle wyjaśnień składanych w sprawie przez oskarżoną jej rola była żadna.

Sąd I instancji poświęcił znaczną część swego uzasadnienia na wskazanie powodów z jakich odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej. Wywody tego Sądu (s.4-8 uzasadnienia) są przekonujące i akceptowane przez skład Sądu Apelacyjnego dokonujący kontroli zasadności rozstrzygnięcia zapadłego wobec I. K.. Uznać należy za zbędne powtarzanie tej argumentacji, którą przytoczył Sąd meriti, jest ona pełna i jasna i nie wymaga poszerzenia. Czynione w tym zakresie rozważania Sądu I instancji są kompletne, obszerne i jednoznaczne w swej wymowie. Skarżący obrońca prócz lansowania tezy, że wyjaśnienia oskarżonej są stanowcze i konsekwentne – w żaden sposób nie podjął nawet próby obalenia czy podważenia argumentów przytoczonych przez Sąd I instancji, skutkujących odmową wiarygodności oskarżonej. Nie ma przy tym potrzeby przywoływania ich po raz kolejny. Byłoby to tylko dublowaniem argumentów, które zostały już uwzględnione przez Sąd I instancji.

Nie można także przyznać racji obrońcy oskarżonej, jakoby w sposób dowolny Sąd I instancji ocenił zeznania pokrzywdzonego J. D.. Trudno doszukać się w treści skargi odwoławczej nawet próby wykazania przez skarżącego obrońcę jakich konkretnie błędów i uchybień dopuścił się Sąd I instancji w procesie analizy i oceny przedmiotowego dowodu. Tymczasem kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd I instancji w zakresie zeznań świadka J. D. po pierwsze dokonał prawidłowej i wnikliwej analizy – o czym świadczy szerokie przytoczenie w uzasadnieniu Sądu depozycji tego świadka – a następnie dowód ten poddał ocenie, która nie zawiera błędów natury logicznej, faktycznej, zgodna jest z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i z tego względu zasługuje na akceptację ze strony Sądu Apelacyjnego. Po to by podważyć zasadność ocen nie wystarczy twierdzić, że ocena jest jednostronna. Należy w sposób precyzyjny wykazać, na czym oparte jest owo twierdzenie oraz wykazać jaki powyższe uchybienie miało wpływ na treść wyroku. Nie każde bowiem naruszenie przepisów prawa procesowego zgodnie z treścią art. 438 pkt 2 k.p.k. może być podstawą skutecznego zarzutu obrazy prawa procesowego ale tylko takie, które wywołało określone skutki i owe skutki w postaci wpływu na treść wydanego orzeczenia powinny być wskazane przez skarżącego.

Nie można także zaakceptować stanowiska autora omawianej apelacji, że Sąd Okręgowy naruszył zasadę *in dubio pro reo* zawartą w art. 5 § 2 k.p.k. w zakresie w jakim ustalił osoby używające paralizatora. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej w świetle stanowczych zeznań pokrzywdzonego nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że w pierwszej fazie zdarzenia w mieszkaniu przy ul. (...) w W. paralizatorem posłużył się M. B., przykładając go do szyi pokrzywdzonego. Trafnie odtworzył Sąd Okręgowy, że wstrząsy elektryczne nie były na tyle silne, by bezpośrednio obezwładnić J. D. – został on następnie przewrócony na ziemię przez M. B., a następnie obezwładniany i krępowany, w czym aktywnie uczestniczył również R. K.. Nie budzi żadnych zastrzeżeń i to ustalenie Sądu I instancji, że w czasie obezwładniania pokrzywdzonego przez wymienionych mężczyzn oskarżona I. K. razila pokrzywdzonego paralizatorem, którego wcześniej używał M. B..

Podkreślenia przy tym wymaga, że słuchany kilkakrotnie na okoliczność przebiegu zajścia pokrzywdzony w sposób niezmienny odtwarzał zachowania poszczególnych sprawców – w tym oskarżonej I. K., a drobne nieścisłości w tych relacjach słusznie zostały ocenione przez Sąd I instancji jako nie mające znaczenia dla oparcia o te zeznania ustaleń stanu faktycznego. W tej sytuacji jako nieuprawnione jest twierdzenie skarżącego obrońcy, że w sprawie brak jest dowodu i stąd istnieją wątpliwości co do używania przedmiotowego paralizatora przez oskarżoną.

Podsumowując ten wątek przypomnieć należy, że ugruntowane jest w orzecznictwie sądowym stanowisko, że „jeżeli w danej sprawie Sąd meriti dysponuje chociażby jedynym dowodem pozwalającym na dokonanie stanowczych ustaleń faktycznych to nie ma podstaw do odwoływania się do reguły zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. Kwestia interpretacji oraz oceny poszczególnych dowodów zgromadzonych w sprawie może być w takiej sytuacji kwestionowana przez pryzmat zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. a nie 5 § 2 k.p.k., gdyż Sąd meriti nie ma obowiązku przyjęcia wersji najbardziej korzystnej dla oskarżonego. Ma zaś obowiązek ustalenia takiej wersji zdarzenia w zakresie poszczególnych czynów, która ma najpełniejsze oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie” (vide przykładowo: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 kwietnia 2018 r., II AKa 393/17).

Tak przechodząc do przyczyn z jakich doszło do wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku reformatoryjnego na wstępie stwierdzić należy, że „opis czynu zawarty w wyroku (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.) musi odpowiadać kompletnie znamion czynu zabronionego, albowiem odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto popełnia czyn zabroniony (nullum crimen nullum poena sine lege scripta). Tylko w przypadku, gdy opis taki nie zawiera określeń, które kompletnie odpowiadają znaczeniowo zwrotom (znamionom) opisującym typ czynu zabronionego, przy braku apelacji na niekorzyść, nie jest możliwe dokonanie przez sąd ad quem jakiegokolwiek korekty w tym zakresie” (vide przykładowo: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r., II KK 273/16). Wielokrotnie także orzecznictwo sądowe podkreśla, że co prawda „w opisie czynu nie trzeba bezwzględnie posługiwać się zwrotami ustawowymi, proces karny nie jest bowiem procesem formułkowym, ale opis czynu musi odzwierciedlać komplet znamion zarzucanego i finalnie przypisanego przestępstwa” (vide przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., II KK 246/16, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., II KK 152/16).

Wskazać zatem w pierwszym rzędzie należy, że w opisie przestępstwa przypisanego oskarżonej I. K. ujęto, iż wobec pokrzywdzonego sprawcy używali m.in. „środka obezwładniającego – przedmiotu przeznaczonego do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej – rażąc go prądem elektrycznym”. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania, że w sposób prawidłowy został wykazany zespół znamion przedmiotowych czynu, skoro jego opis nie zawiera ustalenia iż, użyty środek obezwładniający był niebezpieczny. Tym samym ustalenia faktyczne zawarte w opisie czynu, bez posłużenia się zwrotom określającym niebezpieczność użytego środka obezwładniającego w postaci paralizatora wskazują, że I. K. wypełniła dyspozycję występkę z art. 280§1 k.k.

Tego ustalenia prokurator wnoszący w sprawie apelację nie zaskarżył, bowiem przedmiotem jego zarzutu we wniesionej skardze odwoławczej jest wyłącznie oparty o treść art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonej I. K., do którego Sąd Apelacyjny odniesie się w dalszej części rozważań. Tym samym przy braku apelacji na niekorzyść, nie byłoby możliwe dokonanie przez sąd ad quem jakiegokolwiek korekty w tym zakresie – i to nawet wówczas gdyby Sąd ten podzielał pogląd o wypełnieniu przez oskarżoną swoim działaniem przedmiotowych znamion czynu z art. 280§1 k.k.

W dalszej części rozważań wskazać należy, że wymieniony w art. 280 § 2 k.k. "środek obezwładniający" – podobnie, jak i inne wskazane tam przedmioty i sposób działania – musi być "niebezpieczny", tj. bezpośrednio zagrażający życiu człowieka. (tak: Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2001 r., I KZP 45/00). W przywołanej powyżej uchwale Sąd Najwyższy określił, że kwalifikowany typ przestępstwa rozboju został przez ustawodawcę wyodrębniony na podstawie kryterium posłużenia się przez sprawcę szczególnymi środkami (przez umieszczenie tych "innych" przedmiotów i sposobów działania na tej samej płaszczyźnie, co broń palna i nóż), albo też takimi sposobami ataku, że ich użycie jest niebezpieczne dla życia pokrzywdzonego ("w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu"). "Znamię "niebezpieczności", zawarte w art. 280 § 2 k.k., odnosi się również do środka obezwładniającego" (vide wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2007 r., II KK 217/07, OSNKW 2008, z. 2, poz. 13).

Idąc dalej: rację ma obrońca wskazując, że Sąd I instancji zbagatelizował okoliczność, iż użyty podczas zdarzenia paralizator nie został odnaleziony. Skoncentrował się na tym, że ustawa z dnia 22 maja 1999 r. broni i amunicji (D. U. Nr 53, poz. 549 ze zm.) wymienia również paralizator elektryczny, co w ocenie tego sądu przesądza o tym, że jego użycie podczas rozboju generuje odpowiedzialność karłą oskarżonej w ramach art. 280§2 k.k.

Pogląd ten jest błędny. Ustawa o broni i amunicji z dnia 21 maja 1999 r. broni i amunicji (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 284 ze zm.) istotnie w art. 4ust. 1 pkt 4 c) wskazuje, że w rozumieniu ustawy pod pojęciem broni należy rozumieć m.in. przedmioty służące do obezwładniania osób przy użyciu energii elektrycznej. Niemniej dla całości definicji niezbędne jest sięgnięcie do treści przepisu art. 11 pkt 7 powołanej ustawy, który określa, że posiadanie przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej o średniej wartości prądu w obwodzie nie przekraczającej 10 mA i energii nie przekraczającej 300 mJ nie wymaga pozwolenia.

Tym samym wolą ustawodawcy określono, iż paralizator elektryczny nie jest zawsze niebezpieczny dla życia i zdrowia, gdyż zależy to od natężenia prądu impulsów wytwarzanych przez konkretny paralizator. Wówczas zatem jedynie

gdy użyty przedmiot lub środek obezwładniający jest podobnie niebezpieczny jak broń palna lub nóż (poprzez ustalenie przez ustawodawcę w jakich warunkach paralizator elektryczny jest bronią, bo zagraża życiu i zdrowiu, a jego posiadanie wymaga pozwolenia) można stanowczo stwierdzić, że jest to środek obezwładniający niebezpieczny ze swej istoty w rozumieniu art. 280§2 k.k.

Na kanwie niniejszej sprawy Sąd I instancji zaniechał dokonania oceny tak cech użytego paralizatora, jak i sposobu jego użycia i nie wykazał, by został on użyty w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu.

Jest to o tyle istotne, że ten sam środek obezwładniający (paralizator elektryczny), użyty przez sprawcę, może determinować przyjęcie zarówno typu podstawowego przestępstwa rozboju, np. w postaci doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności, jak i typu kwalifikowanego - jeżeli sprawca rozboju posłuży się nim w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego. W realiach niniejszej sprawy podkreślenia wymaga, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego (w tym powstałe w wyniku użytego paralizatora elektrycznego) nie wskazują na tego rodzaju zagrożenie – zostały one bowiem zakwalifikowane jako mieszczące się w ramach art. 157§2 k.k.

W ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym paralizator elektryczny użyty był wobec pokrzywdzonego kilkukrotnie (zarówno przez M. B., jak i oskarżoną I. K.), niemniej pokrzywdzony nie stracił wskutek tego przytomności, bronił się, a w jego obezwładnianiu i krępowaniu brało udział dwóch napastników). Skutki działania paralizatora nie uniemożliwiły również pokrzywdzonemu podjęcia późniejszych skutecznych działań do samouwolnienia, już po opuszczeniu mieszkania przez sprawców.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny prawnej działań oskarżonej, przyjętej przez Sąd I instancji i dokonał zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej I. K. na art. 280§1 k.k.

Mimo iż występki z art. 280§1 k.k. niewątpliwie zawiera niższy stopień społecznej szkodliwości, aniżeli zbrodnia rozboju z art. 280§2 k.k., czego wyrazem jest chociażby ustawowa wysokość sankcji karnej, Sąd Apelacyjny – uznał, iż brak jest podstaw do orzeczenia wobec oskarżonej, jak postulował obrońca, kary odpowiednio niższej.

Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił argumentację skarżącego prokuratora, iż orzekający w I instancji Sąd przypisując oskarżonej czyn z art. 280§2 k.k. orzekł wobec oskarżonej karę rażąco niewspółmiernie łagodną. Podzielić należy pogląd skarżącego prokuratora, że zbyt dużą wagę Sąd I instancji przyłożył do wcześniejszej niekaralności oskarżonej, a także wyrażonej przez I. K. skruchy i przeproszenia pokrzywdzonego – tracąc z pola widzenia inne okoliczności mając znaczenie dla ustalenia wymiaru kary, które nie są już tak korzystne dla oskarżonej. Niewątpliwie okolicznościami obciążającymi jest fakt, iż oskarżona działała wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami, w sposób zaplanowany i przemyślany, po poczynieniu wcześniejszych przygotowań, zwabiając pokrzywdzonego z pokazną gotówką do wynajętego na potrzeby zaplanowanego przestępstwa mieszkania, po to by osiągnąć wymierne korzyści majątkowe. Trafnie wskazał prokurator, iż okolicznością obciążającą niewątpliwie jest też sposób działania sprawców, którzy nie tylko używali wobec pokrzywdzonego przemocy, ale także razili go prądem używając paralizatora, skrępowali go i przywiązali do krzesła doprowadzając pokrzywdzonego do stanu bezbronności, a następnie pozostawili w zamkniętym mieszkaniu. W ustalonym stanie faktycznym nie bez znaczenia pozostają groźby pozbawienia życia kierowane do pokrzywdzonego – zwłaszcza, że na ocenę co do realności ich spełnienia niewątpliwie miała wpływ brutalność sprawców. Tak mocno akcentowane przez Sąd I instancji okoliczności łagodzące tracą na znaczeniu i przez to, że oskarżona mimo wyrażanej skruchy i przeprosin pokrzywdzonego – de facto nie przyznała się do winy i przedstawiła swoją wersję przebiegu zdarzenia, całkowicie odmienną od ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy. Jest rzeczą oczywistą, że przyznanie się do winy jest suwerenną decyzją oskarżonej, niemniej na premię w postaci łagodniejszego wymiaru kary mogą liczyć tylko ci sprawcy, którzy poprzez przyjętą właśnie taką postawę procesową wykazują, iż wobec nich nie ma szczególnej potrzeby oddziaływania orzeczonych kar w zakresie prewencji indywidualnej..

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kara w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności jest adekwatna w sytuacji, gdy oskarżonej przypisano czyn o zmienionej kwalifikacji prawnej z art. 280§1 k.k. – którego stopień społecznej szkodliwości mimo iż wysoki, jest niższy niż w przypadku zbrodni z §2 tego przepisu, o czym była już mowa powyżej.

Tak ukształtowana kara uwzględnia całokształt tych wszystkich okoliczności obciążających i łagodzących, które w tym zakresie przytoczył Sąd Okręgowy, a równocześnie nadaje im odpowiednią rangę, po to by kara była sprawiedliwa, stanowiąc właściwą odpłatę za popełnione przestępstwo.

Dla porządku jedynie, bo skarżący nie sformułowali w tym zakresie żadnych zarzutów, stwierdzić należy, iż prawidłowe jest orzeczenie z punktu III wyroku o obowiązku naprawienia szkody - na podstawie art. 46 § 1 k.k. Orzeczenie powyższe pozwoli zrekompensować szkodę wyrządzoną przestępstwem. Sąd I instancji przekonująco ustalił, że pieniądze pochodzące z rozboju przedstawiają wartość w kwocie 36.632,83 zł, zaś pokrzywdzony ich nie odzyskał. Zasadne jest także orzeczenie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego J. D. w oparciu o art. 46§2 k.k. skoro doznał on krzywdy w postaci tak obrażeń naruszających prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres nie dłuższy niż 7 dni, ale także przeżycia towarzyszące wydarzeniom z dnia 14 lutego 2018 r. wpłynęły na jego psychikę, bowiem były traumatyczne.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku, o kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygając w oparciu o art. 634 k.p.k. i art. 624§1 k.p.k.